

STANISŁAW GROMADZKI

Uniwersytet Warszawski

STO LAT POLSKIEJ RECEPCJI FILOZOFII NIETZSCHEGO¹

W szkicu tym zajmę się różnymi stylami polskiej recepcji filozofii Fryderyka Nietzschego. Rozpatrzę ją również z perspektywy historycznej. Za egzemplifikację do tych rozważań postawię tylko takie wypowiedzi, które stanowią konstruktywną analizę lub zdają się być oryginalnym ujęciem rozpatrywanej problematyki. Udzielę głosu takim autorom, których prace o Nietzschem dają wyraz jednej z wielu tendencji wspomnianej recepcji.

Wszystkie te wypowiedzi wpisują się w ramy czasowe lat 1890-2000. Tote określenie „sto lat polskiej recepcji filozofii Fryderyka Nietzschego” wydaje się na pierwszy rzut oka nieprecyzyjne, gdy recepcja ta trwa nieco dłużej niż wiek. Ze względu jednak na liczne i zrozumiałe luki można na przykład, odpowiednio, określić ją na stulecie. Dla tego okresu wyróżniłbym co najmniej trzy podokresy. Pierwszy pomiędzy r. 1890 a 1914; drugi 1918-1939 i trzeci 1947-1997. Istnieją też podstawy, by mówić o interpretacjach filozofii Nietzschego w ostatnich latach.

Pierwszy podokres obejmuje recepcję młodopolską. Przez „Młoda Polska” rozumie się tu naturalnie różne tendencje kultury polskiej przełomu XIX i XX wieku, takie jak np. modernizm, naturalizm czy ekspresjonizm². Drugi odnosi się do dwudziestolecia międzywojennego. Trzeci ogarnia lata powojenne aż do około 1997 roku³. Daty, przyporządkowane poszczególnym podokresom, niemal zupełnie zgodnie są z tymi, jakie przypisuje się epokom historycznoliterackim w Polsce. Pewne luki w periodyzacji na czas I i II wojny światowej oraz kilka lat powojennych o tyle są uzasadnione, iż nie sposób mówić wtedy o jakimkolwiek spotkaniu z filozofią Nietzschego. Kiedy jednak jego myślenie była obecna w polskiej kulturze, dało się zauważyć zmienne nasilenie jej recepcji.

¹ Tekst niniejszy stanowi polską wersję wykładu, który wygłosiłem 26 sierpnia 2000 r. pt. *100 Jahre polnische Nietzsche-Rezeption* w Naumburgu na kongresie międzynarodowym z okazji stulecia mierni Fryderyka Nietzschego (Internationaler Kongress und Festwoche zum 100. Todestag Friedrich Nietzsches vom 19.-27. August in Naumburg).

² Na temat znaczenia terminu, „Młoda Polska” zob. K. Wyka: *Charakterystyka Młodej Polski*, w: Idem: *Młoda Polska*, t. 2. Kraków 1987, przede wszystkim s. 7-17.

³ Periodyzacja ta pokrywa się z granicami czasowymi, wyszczególnionymi dla odpowiednich okresów w pracach o polskiej recepcji filozofii Nietzschego. Por. T. Weiss: *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lat 1890-1914*. Wrocław 1961; L. Kusak: *Recepcja filozofii Nietzschego w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939)*. „Pismo Literacko-Artystyczne” 1988, nr 2, s. 57-86; W. Mackiewicz: *Myślenie Fryderyka Nietzschego w Polsce w latach 1947-1997*. Warszawa 1999.

Jak się wydaje, najwyżej reagowano na Nietzschego w Młodej Polsce, póki nie pomiędzy dwiema wojnami już słabiej, recepcja powojenna stoi wciąż ciwo pod znakiem denazyfikacji jego filozofii, tzn. wykluczenia z polskiej kultury, choć powstają również takie interpretacje, w których usiłuje się bronić go przed nieuzasadnionymi zarzutami. W ostatnich latach ukazało się wiele prac o nim, które w większym stopniu niż dotychczas kultury. Jestem wręcz zdania, że współczesnej polskiej recepcji filozofii Nietzschego, w przeciwieństwie do modernistycznej i nieco późniejszej, brakuje zakorzenienia w polskiej mentalności, toteż wygląda ona nienaturalnie⁴. Sprawia wrażenie, jakby była inkorporacją na polskim gruncie obcych tendencji w rodzaju postmodernizmu, filozofii hermeneutycznej, dekonstrukcjonizmu itp., które, jak się zdaje, niewiele mają wspólnego z Nietzschem i nie są w stanie przywrócić głosu polskiej recepcji Nietzschego.

Obraz recepcji filozofii Nietzschego w Polsce uzupełniają przekłady jego dzieł oraz prac o nim. Pierwsze wydanie jego dzieł w 14 tomach u Jakóba Mortkowicza miało miejsce w latach 1906-1913. Doszło ono do skutku za sprawą takich tłumaczy, jak Wacław Berent, Konrad Drzewiecki, Stefan Frycz, Leopold Staff i Stanisław Wyrzykowski i ukazało się w Warszawie⁵. Planowano jego wznowienie na lata trzydzieste, lecz zamiar ten nie został urzeczywistniony. Niemal 50 lat po II wojnie światowej filozofia Nietzschego była w Polsce w pewnym sensie nieobecna, gdy nie przekładano dzieł Nietzschego, a prace o nim publikowano raczej rzadko. W połowie lat dziewięćdziesiątych tych zaczynają wychodzić nowe przekłady jego dzieł, publikowane głównie w Krakowie. Tymczasem zdecydowano się również na wznowienie niektórych prac z edycji Mortkowicza. Nowe przekłady pióra Bogdana Barana, Małgorzaty Łukasiewicz, Grzegorza Sowińskiego, a ostatnio Sławy Lisieckiej i Zdzisława Jaskuły⁶ nierzadko, choć nie zawsze, oparte są

⁴ Podzielał tu w pewnym sensie zdanie, jakiego dał wyraz B. Baran w dyskusji o Nietzschem na łamach „Literatury na wiece”. Powiedział on wówczas: „(...) obecna polska recepcja Nietzschego wygląda jako nienaturalnie. W zasadzie nie ma ona zakorzenienia”. (*Na co nam Nietzsche? - dyskusja redakcyjna z udziałem B. Barana, J. St. Burasa, M. Łukasiewicz, K. Michalskiego i M. J. Siemka*. „Literatura na wiece” 1995, nr 10, s. 310).

⁵ F. Nietzsche: *Dzieła*, 14 tomów, przeł. W. Berent, K. Drzewiecki, L. Staff i S. Wyrzykowski. Warszawa 1906-1913.

⁶ Na nowo lub po raz pierwszy przełożono takie dzieła Nietzschego, jak: *Pisma pozostałe 1862-1875* (wybór), przeł. B. Baran. Kraków 1993; *Pisma pozostałe 1876-1889*, przeł. B. Baran. Kraków 1994; *Listy* (wybór), przeł. B. Baran, Kraków 1994; *Narodziny tragedii*, przeł. B. Baran. Kraków 1994; *Antychryst i cyjanin*, przeł. G. Sowiński. Kraków 1996; *Niewczesne rozważania I-IV*, przeł. M. Łukasiewicz. Kraków 1996; *Ecce homo*, przeł. B. Baran. Kraków 1996; *Z genealogii moralności*, przeł. G. Sowiński. Kraków 1997; *To rzeki Zaratustra*, przeł. S. Lisiecka i Z. Jaskuła. Warszawa 1999; *Zmierzchność*, przeł. G. Sowiński, Kraków 2000.

na wydaniu krytycznym [KGA]⁷ i o ile wydaj si niekiedy bardziej precyzyjne ni przekłady młodopolskie, to jednak brakuje im pi kna, zawartego w j zyku przekładów wcze niejszych. Chciałbym tu podkre li , e Nietzsche w Młodej Polsce był wła ciwie jedynym filozofem, którego dzieła przeło ono niemal w cało ci na polski (jedynie bez wi kszej cz ci *Nachlaß*, listów oraz prac filologicznych). wiadczy to niew tpliwie o wielkim uznaniu dla jego filozofii. Teraz mo na mówi o stałym kr gu zainteresowanych nim oraz o grupie tzw. znawców, dla których w wi kszo ci, je li nie liczy sezonowego grona wielbicielei, publikuje si dzieła Nietzschego. Sam Nietzsche nie jest jednak na trwałe zakorzeniony w polskiej kulturze.

Na przestrzeni całego stulecia w sukurs przekładom dzieł Nietzschego spieszyły tak e prace o Nietzschem. W Młodej Polsce przeło ono m. in. ksi ki Riehla (1900)⁸, Vaihingera (1904)⁹, Lichtenbergera (1905)¹⁰; po II wojnie wiatowej (1947), specjalnie dla polskiego czytelnika napisane dwa artykuły w gierskiego krytyka marksistowskiego G. Lukácsa: *Nietzsche i faszyzm* oraz *Nietzsche jako prekursor estetyki faszystowskiej*¹¹. Te ostatnie prace w znacznej cz ci okre laj styl kilku najbli szych dziesi cioleci polskiej recepcji filozofii Nietzschego, cho starano si zarazem da wyraz innym tendencjom w przyswojeniu jego my li. Tymczasem ukazały si przekłady dwóch ksi ek Jaspersa¹². Od roku dost pne s po polsku obydwia tomy wykładów Heideggera o Nietzschem¹³. W przygotowaniu jest przekład pracy

⁷ Wydanie krytyczne: *KGW - Werke. Kritische Gesamtausgabe*, hrsg. von G. Colli und M. Montinari. Berlin/New York 1967 nn.; *KGB - Briefwechsel. Kritische Gesamtausgabe*, hrsg. von G. Colli und M. Montinari. München/Berlin/New York 1975 nn. oraz wersja skrócona: *KSA - Sämtliche Werke. Kritische Studienausgabe in 15 Einzelbänden*, hrsg. von G. Colli und M. Montinari. München/Berlin/New York 1988. Nie oznacza to bynajmniej, by nowe polskie przekłady dzieł Nietzschego same były wydaniem krytycznym.

⁸ A. Riehl: *Fryderyk Nietzsche. Artysta i my liciel [Friedrich Nietzsche, der Künstler und der Denker]*, przeł. W. Feldman. Warszawa, „Przeł d Tygodniowy” 1900. = Dodatek do „Przeł d Tygodniowego” 1900.

⁹ H. Vaihinger: *Filozofia Nietzschego [Nietzsche als Philosoph]*, przeł. K. Twardowski. Lwów, H. Altenberg 1904.

¹⁰ H. Lichtenberger: *Fr. Nietzsche i jego filozofia [La philosophie de Nietzsche]*, przeł. I. Marciniowska, przedmowa Wł. Jabłonowski. Warszawa, J. Sikorski 1905.

¹¹ G. Lukács: *Nietzsche i faszyzm*. „My 1 Współczesna” 1947, nr 3, s. 305-329; Idem: *Nietzsche jako prekursor estetyki faszystowskiej*, przeł. P. Hertz. „My 1 Współczesna” 1947, nr 4, s. 3-28.

¹² K. Jaspers: *Rozum i egzystencja. Nietzsche a chrze cija stwo [Vernunft und Existenz. Nietzsche und Christentum]*, przeł. C. Piecuch. Warszawa 1991; Idem: *Nietzsche. Wprowadzenie do rozumienia jego filozofii [Nietzsche. Einführung in das Verständnis seines Philosophierens]*, przeł. D. Stroi ska. Warszawa 1997.

¹³ M. Heidegger: *Nietzsche*, 2. tomy, przeł. A. Gniazdowski, P. Graczyk, W. Rymkiewicz, M. Werner, C. Wodzi ski, przedmowa C. Wodzi ski. Warszawa 1998 (t 1), 1999 (t. 2).

Löwitha *Von Hegel zu Nietzsche*¹⁴. Wielkim wzi ciem ciesz si Francuzi: Derrida, Deleuze, Klossowski¹⁵, nieco mniejszym Rosjanin L. Szestow¹⁶. Mo na tak e przeczyta w polskiej wersji j zykowej prac znanego Włocha G. Colli *Dopo Nietzsche*¹⁷. Nie ma jednak wła ciwie adnej wa nej ksi ki napisanej przez Anglika. Współczesna dominacja Francuzów oraz wyj tkowe dopuszczenie wykładów Heideggera wiadczy o tym, i obecnie na pierwszym miejscu znajduje si postmodernistyczny styl odbioru, aczkolwiek traktuje si go nierzadko z ironi .

Teraz do polskich prac o Nietzschem. Nie wszystkie z nich napisano pierwotnie po polsku. Mam tu na my li m. in. rozpraw Stanisława Przybyszewskiego *Zur Psychologie des Individuums [Z psychologii jednostki twórczej]*, któr napisał on po niemiecku w roku 1890, a opublikował w Berlinie w roku 1892¹⁸. Chodzi jednak o takie interpretacje, których autorzy mają polskie korzenie czy to w znaczeniu genealogii, czy w znaczeniu kulturowym.

W pierwszym rz dzie wspomnie trzeba o młodopolskich interpretacjach filozofii Nietzschego. Ju wtedy Nietzsche znalazł wielu zwolenników i popularyzatorów swojej my li. Nie brakowało te zagorzałych przeciwników. Niektórzy z pierwszych (Berent, Piekowski) dzi ki przekładom przyczynili si do tego, e dzieła Nietzschego zaczy by dost pne po polsku; cz z nich zdobyła si równie na własne interpretacje jego filozofii. Najbardziej znani, jak np. przy wołani ju Przybyszewski i Berent, ale te po raz pierwszy wymieniony Stanisław Brzozowski odwa yli si na takie wykładnie, które ci le wi si b d z ich dorobkiem literackim (przypadek obydwu pisarzy: Przybyszewskiego i Berenta), b d z własn koncepcj filozoficzn (Brzozowski). Ich stosunek do Nietzschego zmieniał si przy tym do cz sto. Te interpretacje Nietzschego posiadaj ze wzgl du na cał epok szczególną warto , gdy w nich dochodzi do głosu ówczesna wszechstronna recepcja przydatnych jej w tków. Relacja odwrotna jest bardziej skomplikowana. Bez wtpienia Nietzsche odcisn ł pi tno na epoce jako jej duchowy ojciec obok

¹⁴ K. Löwith: *Von Hegel zu Nietzsche. Der revolutionäre Bruch im Denken des 19. Jahrhunderts*, w: Idem: *Sämtliche Schriften*. Stuttgart: „J. B. Metzlersche Verlagsbuchhandlung” 1988. Przekład tej pracy Löwitha powinien ukaza si w tym roku w wydawnictwie „KR”.

¹⁵ Zob. np. J. Derrida: *Ostrogi. Style Nietzschego*. Gda sk 1997; G. Deleuze: *Nietzsche i filozofia [Nietzsche et la philosophie]*, przeł. B. Banasiak. Warszawa 1997 (2. poprawione wydanie); Idem: *Nietzsche*, przeł. B. Banasiak. Kraków 2000; P. Klossowski: *Nietzsche i bł dne koto [Nietzsche et le cercle vicieux]*, przeł. B. Banasiak i K. Matu-szewski. Warszawa 1996.

¹⁶ L. Szestow: *Dostojewski i Nietzsche. Filozofia tragedii [Dostoevskij i Niče, filozofija tragedii]*, przeł. C. Wodzi ski. Warszawa 1987.

¹⁷ G. Colli: *Po Nietzschem [Dopo Nietzsche]*, przeł. S. Kasprzysiak. Kraków 1994.

¹⁸ S. Przybyszewski: *Zur Psychologie des Individuums. 1. Chopin und Nietzsche*. Berlin 1892.

Schopenhauera, pisarzy skandynawskich i rosyjskich oraz naturalistów¹⁹. Jego interpretatorzy pozostają zarazem pod jego wpływem. Odnaleli oni jednak w nim nie tylko bratni dusz, lecz poprzez swój osobowo zmieniali także obraz Nietzschego i epoki. W rezultacie Nietzsche był dla nich myśliwcem, z którym nieustannie wiodli spór.

Pośród ówczesnych przeciwników Nietzschego trudno znaleźć poglądy bioniczne interpretacje jego filozofii. Warte wzmianki jest może tylko opublikowana w kilku wersjach książka W. M. Kozłowskiego *Dekadentyzm współczesny i jego filozofia. Paweł Bourget i Fryderyk Nietzsche* (1893)²⁰, która dla późniejszego powojennego interpretatora Stefana Rozmaryna²¹ uchodzi za całkowicie wiarygodne źródło informacji o obydwu myślicielach, choć inny interpretator, Tomasz Weiss²², uważa ją za powierzchowną i naiwną. Kozłowski porównuje Nietzschego z Paulem Bourgetem i stawia w moim przekonaniu ciekawą tezę, i „Nietzsche chciał zrobić prawidło z tych pierwiastków, które analityczny umysł Bourgeta wykrył we współczesności”. Doceniając w tym punkcie Kozłowskiego, zmuszony jestem zarazem częściowo przyznać rację Weissowi, skoro nie sposób traktować tej książki jako pogłębionego studium, z tym jednak zastrzeżeniem, iż ze względu na pionierską badawczą trudność pominięcia.

W ramach tego szkicu nie mogę naturalnie wejść w szczegóły Kozłowskiej prezentacji Nietzschego. Tak samo też nie mogę szczegółowo rozpatrzyć trzech podstawowych młodopolskich interpretacji Nietzschego pióra Przybyszewskiego, Berenta i Brzozowskiego. Zupełnie zamierzam zrezygnować z literackiej recepcji Nietzschego, która ze wszelkich miar była wawna w Młodej Polsce, skoro postrzegano Nietzschego nie tylko jako filozofa, co utalentowanego pisarza.

„*«My»* pó urodzeni, którzy przestali mi wierzyć w prawdę [...]” pisze Przybyszewski w *Zur Psychologie des Individuums*²⁴, a Brzozowski chętnie odwołuje się do tych słów. Wiadomo, że rozpad dotychczasowej wiary oraz idei wyznacza dla polskich modernistów najważniejszy poziom kulturowy ich motywacji ideowo-twórczej. Nie sposób odnaleźć np. u modernistów francuskich takiej intensywności tego teoretyczno-poznawczego

¹⁹ Zob. K. Wyka: *Młoda Polska*, t. 1, op. cit., s. 64-65.

²⁰ W. M. Kozłowski: *Dekadentyzm współczesny i jego filozofia. Paweł Bourget i Fryderyk Nietzsche*. Warszawa 1893; Idem: *Dekadentyzm współczesny, jego geneza i filozofia. Fryderyk Nietzsche*, 2. rozszerzone i zmienione wydanie. Warszawa 1904.

²¹ S. Rozmaryn: *Urodził się faszyzm. Fryderyk Nietzsche*. Warszawa 1947, s. 77.

²² T. Weiss: *Fryderyk Nietzsche w piśmie miennictwie polskim lat 1890-1914*, op. cit., s. 25-26.

²¹ W. M. Kozłowski: *Dekadentyzm współczesny i jego filozofia...*, op. cit., s. 50.

²⁴ W oryginale: „Für «uns» Spätgeborene, die wir an Wahrheit zu glauben aufgehört haben (...)” (zob. S. Przybyszewski: *Zur Psychologie des Individuums...*, op. cit., s. 44).

i etycznego zabarwienia głosu epoki, toteż mo na odebra je jako specyficznie polskie. Przybyszewski podziwia Nietzschego i Hanssona za to, i dali diagnoz tej wiadomo ci, i całkiem dosłownie kusi si o odkrycie u Nietzschego fizjologiczno-naturalistycznych podstaw tej wiadomo ci. Z braku zaufania do wszystkiego, co wiadome, wynika etyczny determinizm, który prowadzi go do postulatu, jaki utrzymuje w manife cie *Confiteor* (1899), i twórca stoi poza dobrem i złem, a jego zadaniem jest uzewn trznienie nadludzkich mocy, jakie tkwi w nim samym. Upatruje on ponadto tragizmu ludzi, którzy tworzą kulturę, w ich nadwrażliwość i uczuciowość.

Berent podejmuje w swojej księce *ródła i ujęcia niemiechanizmu* (1906)²⁵ walkę z dekadentyzmem i jego konsekwencjami w kulturze mieszczańskiej. Mając na uwadze ten cel, kusi się o nową interpretację filozofii Nietzschego, oczyszczając ją z modernistycznych naleciałości i rewindykując ją na użytek twórczej, optymistycznej wizji uzdrowienia ludzkości. Czyni to m. in. wbrew Przybyszewskiemu, który - w jego przekonaniu - ukazywał Nietzschego jako typowego reprezentanta epoki kryzysu i rozpadu wszelkich wartości oraz ideałów²⁶. We wspomnianej księce Nietzsche prezentuje się przede wszystkim jako wychowawca, Berent zaś zdobywa się na akceptację krytycznej części jego nauki, odnosząc się do współczesnej kultury oraz usiłując wyeksplikować proponowane przez wartości jako wartości cykliczne.

Nietzsche odgrywa także ważną rolę w formowaniu się aktywizmu Brzozowskiego²⁷. W swoich pracach Brzozowski bezskutecznie stara się zaadaptować zapatrywanie Nietzschego do własnych propozycji wiatopogłdowych. Stosunek Brzozowskiego do Nietzschego ewoluuje przy tym wraz z całą jego ideją filozoficznych. W rozprawie z 1902 roku o Przybyszewskim podzielił on jego poglądy na temat tragizmu jednostek, tworzących kulturę i odkrywa u Nietzschego ten sam etyczny i teoriopoznawczy relatywizm. W przeciwieństwie do Nietzschego pojmował jednak „bezwartunkowy indywidualizm” bez egoistycznego i społecznego zabarwienia, skoro społeczeństwo jest dla niego jedynym dostępnym absolutem, stanowił dla niego punkt wyjścia dla dalszych korektur jego stosunku do Nietzschego. W broszurze o nim z 1907 roku (napisanej 1906/1907)²⁹ Nietzsche staje się jego sprzymierzeńcem w konstruowaniu własnej filozofii czynu i to u niego właśnie odkrywa zasadniczą ideę twórczości. Teraz - jak się zdaje - Nietzsche chce pojednać człowieka z cyklicznymi i dlatego demaskuje fałszywość obowiązków i praw oraz moral-

²⁵ W. Berent: *ródła i ujęcia niemiechanizmu*. Warszawa 1906.

²⁶ Zob. T. Weiss: *Fryderyk Nietzsche w piśmiennictwie polskim lat 1890-1914*, op. cit., s. 59.

²⁷ Por. Ibidem, s. 71-79.

²⁸ S. Brzozowski: *O Stanisławie Przybyszewskim*. „Droga” 1928, nr 5

²⁹ Idem: *Fryderyk Nietzsche*. Stanisławów [1907].

no ci, gdy ich sens sprzeciwia si rzeczywisto ci. W rozprawie z 1912 roku (napisanej 1906/1907)³⁰ Nietzsche nie jest ju wskazówk dla ideologa, który miałyby uwolni ludzko od kryzysu. Brzozowski tworzy własn koncepcj czynu, która zdaje si by podstaw do krytyki filozofii Nietzschego. Zakłada on, e cho jednostka jest twórc warto ci i przekona , wła ciwym prawodawc mo e by tylko współczesny robotnik, gdy tylko on jest w stanie nada „materialn rzeczywisto ” swym d eniom. Tym samym twórca Nietzschego działałby jedynie w wiecie gotowej ju pracy. Kolejne zarzuty przeciw teorii poznania, etyce, religii i sztuce wynikaj ze wspomnianego zało enia. Znamienne jest, e Brzozowski nigdy nie był pewny swego stosunku do Nietzschego. Kiedy we własnej filozofii albo u innych my licieli szukał rozwi zania tych zagadnie , na które nie znajdował odpowiedzi u Nietzschego, wci jednak musiał do powraca . Dalsz rozmow przerwała mu przedwczesna mier (1911).

Chc tu podkre li , e wszyscy ci młodopolscy twórcy nie byli bynajmniej „znawcami Nietzschego” we współczesnym znaczeniu tego słowa (i nie mogli by), tzn. nie byli ekspertami od wczesnego, redniego czy pó nego albo wr cz całego Nietzschego. W ró nym stopniu znali jego my l. Starali si jednak przewa nie mówi o cało ci jego filozofii. W rezultacie nie tworzyli jakiegokolwiek immanentnej interpretacji, która zreszt - moim zdaniem - mo e by co najwy ej przygotowaniem do takiej interpretacji, nie za sam interpretacj . By urzeczywistni swoje zadanie, poszukiwali dla Nietzschego szerokiego kontekstu kulturowego, kontekstu epoki, własnych koncepcji oraz rozlicznych genealogii. W tym te okresie nast piło przej cie od pesymistycznej interpretacji u Przybyszewskiego do ró nych zasadniczo optymistycznych b d aktywistycznych wykładni u Berenta i Brzozowskiego.

Pomi dzy obydwoma wojnami Nietzsche nadal stanowi przedmiot dyskusji, cho spotkania z nim nie s ju tak ywiólowe³¹. yj jeszcze Przybyszewski (1868-1927) i Berent (1873-1940). Z wcze niejszych zajmuj cych si Nietzschem badaczy aktywny jest B. Szarlitt. Zainteresowanie Nietzschem w kr gu filozoficznym zdecydowanie jednak słabnie. Cieszy si on du popularno ci jedynie w kr gach literackich i dziennikarskich, co odbija si niekorzystnie na pracach o nim. Niewielkie przyczynki przewa aj nad ksi kami o Nietzschem. Podejmuje si takie kwestie, które odgrywały dot d podrz dn rol , jak np. zasygnalizowana przez Przybyszewskiego, a teraz rozpatrywana na nowo przez Szarlitta sprawa rzekomo polskiego pochodze-

³⁰ Idem: *Filozofia Fryderyka Nietzschego*. „Przegl d Filozoficzny” 1912, rocznik 15, s. 462-509.

³¹ Por. L. Kusak: *Recepcja filozofii Nietzschego w Polsce w okresie mi dzywojennym (1918-1939)*, op. cit

nia Nietzschego i jego filozofii³². Wychodzi kilka prac o ródłach my li Nietzschego ze szczególnym skupieniem na antyku (T. Zieli ski)³³. F. Kränzel pisze o teoretycznopoloznawczych aspektach tej filozofii³⁴. Ze wzgl du na pó niejsz powojenn dyskuszj oraz ówczesn sytuacj społeczno-polityczn istotna jest próba powi zania filozofii Nietzschego z ideologi faszystowsk , cho nie sposób potraktowa takiej „recepji” jako *sensu stricte* filozoficznej.

Na podstawie całej literatury dwudziestolecia mi dzywojennego łatwo skonstatowa zastanawiaj c polaryzacj stanowisk w zwi zku z t kwesti . Zwolennicy filozofii Nietzschego (Berent i in.) staraj si wykaza , e Nietzsche nie miał nic wspólnego z ideologi faszystowsk , a jego tezy wr cz si jej sprzeciwiaj . Jego przeciwnicy (Kozubski, Pastuszka), których wielu było tak e po ród interpretatorów katolickich, usiłowali dowie , i to faszyci upatrywali swych celów oraz motywów post powania w dziele Nietzschego, stamt d je przejl i byli zgodni z jego intencjami.

Nic wi c dziwnego, e idee Lukácsa, którym dał wyraz w obydwu swych artykułach z 1947 roku, znalazły w Polsce podatny grunt, skoro był on ju cz ciowo przygotowany. Spełniona apokalipsa wojenna dodatkowo skłaniała do szukania jej inspiratorów ideowych. Lukács obarcza Nietzschego odpowiedzialno ci za całe zło wojny, gdy za czasów Hitlera uznany on został za klasyka ideologii faszystowskiej. Nietzsche zwalczałby poza tym klas pracuj c , byłby twórca estetyki faszystowskiej i zajmowałby stanowisko modernistycznego antyrealizmu, nie dostrzegaj c niesprawiedliwoci społecznej. Tropem Lukácsa post puje Stefan Rozmaryn w ksi ce *U ródet faszyzmu. Fryderyk Nietzsche* (1947), gdzie odwołuje si do tezy Lukácsa, i rozja nienie nietzscheizmu stanowi wielkie powojenne zadanie demokracji, której Nietzsche miałby si przeciwstawi³⁵. Na innym biegunie podejmuje si próby uwolnienia Nietzschego od tych nieuzasadnionych zarzutów. Wi kszo badaczy opowiada si obecnie za ostatnim rozwi zaniem tego zagadnienia, cho w wiadomoci potocznej paradoksalnie zakorzeniło si przekonanie, i Nietzsche był prekursorem faszyzmu.

O ile patrzy si na Nietzschego tak e pó niej w swoisty sposób krytycznie w perspektywie marksistowskiej lub katolickiej, to nowsze interpretacje Nietzschego zmierzaj do takiego rozja nienia i systematyzacji jego my li, w któ-

³² B. Szarlitt: *Nietzsche Polentum*. Leipzig 1906 i inne nast puj ce prace tego autora: *Charakterystyka Nietzschego*. „Przeł d Warszawski”, lipiec-sierpień 1924, nr 34-35, s. 101-134; *Polsko Nietzschego i jego filozofii*. Warszawa, Kraków 1930.

³³ T. Zieli ski: *Nietzsche a staro ymo* . „Tydzie Polski” 1922, nr 15; Idem: *Antyk Nietzschego*. „Pami tnik Warszawski” 1931, nr 5 i 6; Idem: *Manja twórca*. „Pami tnik Warszawski” 1931, nr 7-9.

³⁴ F. Kränzel: *Praktycyzm w teorii poznania Nietzschego*. „Przeł d Filozoficzny” 1924, zeszyt I i II; Idem: *Nietzsche a filozofia fikcji*. „Przeł d Humanistyczny”, Warszawa IV (1925); Idem: *Zagadnienie prawdy w filozofii praktycyzmu*. „Przeł d Współczesny”, kwiecie 1927, nr 60.

³⁵ S. Rozmaryn: *U ródet faszyzmu...*, o. cit., s. 6; G. Lukács: *Nietzsche i faszyzm*, op. cit., s. 308 i 310.

rej upatruje si nade wszystko tre ci filozoficznych. W najbardziej znanej prezentacji pióra Zbigniewa Kuderowicza (*Nietzsche*, wyd. 1, 1976)³⁶ Nietzsche uchodzi za filozofa, który na przekór tendencji scjentyistycznej stwarza podwaliny własnej filozofii ycia. Nie braknie te prac na temat poszczególnych problemów tej filozofii, jak np. jego koncepcji jednostek wybitnych jako antidotum na kryzys kultury, my li estetycznych i nauki o woli mocy czy postmodernistycznych wykładni Nietzschego itd.³⁷ Niektóre z nich inicjuj ju nowy okres w polskiej recepcji filozofii Nietzschego, aczkolwiek one same nie wyznaczaj jeszcze zasadniczego przełomu.

Mo na by oczekiwa , e taki przełom nast pi wraz z monografi Michała Pawła Markowskiego *Nietzsche. Filozofia interpretacji* (1997)³⁸. W istocie Markowski nie kusi si o jak tradycyjn wykładni , skoro stara si wpisa Nietzschego w kontekst filozofii hermeneutycznej. Filozofia ta - w przeciwie stwie do hermeneutyki filozoficznej - nie jest teori interpretacji, lecz sama jest ju interpretacj lub filozofi eksperymentaln , tak i dzi ki niej ma dokona si radykalne ci cie w tradycji hermeneutycznej. Markowski nie jest jednak w stanie urzeczywistni jednego z dwóch zada : albo prezentacji hermeneutyki ze wzgl du na filozofi Nietzschego, albo te przedstawienia tej filozofii ze wzgl du na hermeneutyk .

W rezultacie mog powiedzie , e dotychczasowa polska recepcja filozofii Nietzschego daje wyraz wielu ró nym tendencjom. Jej godne szacunku pocz tki w Młodej Polsce pozwalaj mie nadziei , e mogłaby ona by o ywiona tylko na gruncie nowych idei, które jednak wi załyby si z polsk tradycj i przynajmniej cz ciowo z niej wyrastały. Jestem wr cz zdania, e w taki tylko sposób mo na jeszcze podj spór z Nietzschem.

³⁶ Z. Kuderowicz: *Nietzsche*. Warszawa 1976 (1. wyd.); 1979 (2. wyd.), 1990 (3. wyd.).

³⁷ Mam tu na my li m. in. takie prace, jak: L. Kusak: *Fryderyk Nietzsche. W poszukiwaniu utraconego ideału*. Kraków 1995; H. Benisz: *Filozofia i sztuka u Nietzschego*. Kraków 1995; B. Baran: *Postnietzsche*. Kraków 1997; M. Mory : *Wola mocy i my l. Spotkania z filozofi Fryderyka Nietzschego*. Pozna 1997. Warta wzmianki jest antologia *Nietzsche 1900-2000*, pod red. A. Przybysławskiego. Kraków 1997, która obok przekładu rozprawy Nietzschego *Przedstawienie retoryki staro ytnej [Rhetorik. Darstellung der antiken Rhetorik]* oraz kilku polskich tekstów zawiera równie teksty autorów obcych (J. Derridy, M. Heideggera, G. Wohlfarta. H-G. Gadamera, M. Blanchota, P. de Mana, G. Bataille'a, R. Calasso i R. E. Künzliego). Redaktor tomu nosił si z zamiarem „[...] ukazania w miar pełnego obrazu recepcji my li Nietzschego” (Ibidem, s. 10).

³⁸ M. P. Markowski: *Nietzsche. Filozofia interpretacji*. Kraków 1997. (Zob. moja recenzja: *Poza fikcj filozofii interpretacji*. „Przeł d Filozoficzny” 1998, nr 4(28), s. 223-229).